

Instytut Pamięci Narodowej

<https://ipn.gov.pl/pl/historia-z-ipn/241864,Krzysztof-Kawalec-Przewrot-majowy-1926-r-z-perspektywy-stulecia.html>

12.05.2026, 02:06

Krzysztof Kawalec: Przewrót majowy 1926 r. - z perspektywy stulecia

Bilans ofiar trzydniowych walk na ulicach Warszawy wyniósł prawie 400 zabitych i ponad drugie tyle rannych i okaleczonych. Polityczny bilans przewrotu - to zmiana systemu władzy.

[Józef Piłsudski](#) [Maj 1926](#) [Sanacja](#) [Stanisław Wojciechowski](#) [Wincenty Witos](#)

12.05



Posterunek wojskowy na rogu ulic Marszałkowskiej i Nowogrodzkiej w Warszawie, 12 maja 1926 r. (fot. z zasobu NAC)

Chociaż nie wszystkie skutki zmienionej sytuacji pokazały się od razu i instalowanie autorytarnej dyktatury okazało się procesem rozłożonym w czasie, decydujące były wydarzenia maja 1926 r. Jak się okazało, ich konsekwencji nie można było odwrócić, bez względu na zaznaczające się w kierownictwach stronnictw w pierwszych miesiącach po zamachu złudzenia, że rządy parlamentarne zostaną przywrócone, po korekcie - postulowanej i przed zamachem - systemu prawnego.

Rewolucja bez rewolucyjnych konsekwencji?

Zamach przeprowadziło wojsko, ale uzyskał on wsparcie lewicy oraz środowisk liberalnych. Jeśli przed przewrotem wzajemna nieufność ciążyła na możliwościach współpracy stronnictw nawet tam, gdzie różnice programów nie były wielkie, to co dopiero później, gdy potwierdziły się podejrzenia o gotowość użycia siły.

Co najważniejsze, sam Józef Piłsudski wykluczał możliwość oddania władzy. Po przewrocie skoncentrował wysiłki na opanowaniu aparatu administracyjnego, w tym struktur siłowych. Zaczął od wojska, zwiększając wydatnie gage oficerskie (sierpień), ale i inicjując masową czystkę. Brak istotnych gestów pod adresem środowisk politycznych, które udzieliły poparcia przewrotowi, sygnalizował wolę niedzielenia się władzą.

Piłsudski przeszedł do porządku dziennego nad oczekiwaniami lewicy dotyczącymi przyspieszenia

wyborów oraz jej stanowiskiem w kwestiach ustrojowych. Z perspektywy czasu niekoniecznie można to mu mieć za złe. Obrona przezeń ścieżka działania redukowałą ryzyko destabilizacji - licząc na nią, podczas walk ulicznych poparcia przewrotowi udzieliła lokalna partia komunistyczna.

Podjęta przez Piłsudskiego decyzja o przeprowadzeniu „rewolucji bez rewolucyjnych konsekwencji” pozwoliła na ograniczenie skali oporu społecznego, a więc i represji. Prowadziła ona jednak w kierunku tworzenia systemu opierającego się na biurokracji i wojsku, spychając wszystkie reprezentowane w parlamencie stronnictwa do opozycji.

Przyjętą strategię sygnalizowały już złośliwości Piłsudskiego pod adresem Sejmu podczas obsadzania stanowiska głowy państwa, a jesienią 1926 r. potwierdziła ją jego wizyta w Nieświeżu. Był to istotny sygnał dla całej klasy politycznej. Dokumentował wolę budowania obozu rządzącego niezależnego od reprezentowanych w parlamencie stronnictw.

Marginalne, skłócone nawet między sobą środowiska konserwatywne nie przedstawiały istotnej siły. Były łatwe do pozyskania oraz kontrolowania. Zbliżenie do nich oznaczało jednak zdystansowanie się od społecznego programu lewicy, co oznaczało, że jedyną korzyścią tej ostatniej było rozbitcie bloku centrowo-prawicowego i uniemożliwienie powrotu do władzy Narodowej Demokracji - głównej siły politycznej owego bloku.

Konsekwencją dokonanego przez Piłsudskiego wyboru był rozłam w obozie pomajowym. Socjaliści przeszli do opozycji, chociaż ceną był ferment wewnętrzny, uruchamiający procesy odśrodkowe. W przypadku środowisk liberalnych proces odchodzenia od obozu rządzącego rozciągnął się w czasie i na dobrą sprawę domknięty został już po śmierci Piłsudskiego, gdy nasiliły się symptomy wskazujące na sięganie przez grupę rządzącą do dorobku programowego Narodowej Demokracji. Wcześniej godziły się one z zaostrzeniem kursu politycznego - wprowadzeniem cenzury (1926 r.), ustanowieniem zależności sędziów od ministra sprawiedliwości (1928), nasilającymi się ingerencjami aparatu administracyjnego w przebieg wyborów (1928, a w rażącej już postaci w 1930 r.).

W początkach lat 30. obóz rządzący przystąpił do przejmowania organizacji społecznych, potem przyszła kolej na samorząd. Reforma akademicka wydatnie ograniczyła autonomię szkół wyższych; porządkując zaś system prawny, nie tylko utrzymano wbrew wcześniejszym obietnicom karę śmierci, ale zakres jej stosowania uległ poszerzeniu. Nie można powiedzieć, by środowiska liberalnej inteligencji aprobowaly nieuwzględnianie ich stanowiska w kolejnych sprawach, które przed 1926 r. przedstawiane były jako fundamentalnie ważne, ale obiekcje wobec ograniczania swobód obywatelskich zaznaczały się słabiej niż obawy, że ze swobód owych skorzysta prawica... Te fobie przyczyniały się do rozszerzenia swobody działania obozu rządzącego, uwalniając go od konieczności czynienia istotnych koncesji i dając czas na umocnienie władzy.

[Czytaj artykuł Krzysztofa Kawalca *Przewrót majowy 1926 r. - z perspektywy stulecia* na portalu przystanekhistoria.pl](#)

[Tekst pochodzi z numeru 5/2026 „Biuletynu IPN”](#)

[Poprzedni Strona](#)
[Następny Strona](#)

Józef Piłsudski, Sanacja, Wincenty Witos

Artykuł